

Sygn. akt: I ACa 1396/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Limiera (spr.)
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SO (del.) Jacek Świerczyński
Protokolant:	sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Łodzi

na rozprawie sprawy

z powództwa **E. K. (1)**

przeciwko **Przedsiębiorstwu Produkcyjno – Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

i Skarbowi Państwa – Ministrowi Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lipca 2012 r. w sprawie, sygn. akt II C 279/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. zasądza dodatkowo w punkcie 1 zaskarżonego wyroku od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 1.043.606,- (jeden milion czterdzieści trzy tysiące sześćset sześć) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000,- (dwieście tysięcy) złotych od dnia 27 maja 2005 r. r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
i z ustawowymi odsetkami od kwoty 843.606,- (osiemset czterdzieści trzy tysiące sześćset sześć) złotych od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, przy czym odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie kwoty 1.043.606,- (jeden milion czterdzieści trzy tysiące sześćset sześć) złotych z ustawowymi odsetkami, jest solidarna z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Handlowym (...) spółką

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w zakresie kwoty określonej w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lipca 2012 r. sygn.akt II C 279/10; oddalając powództwo wobec Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w pozostałym zakresie;

2. zasądza dodatkowo w punkcie 3 zaskarżonego wyroku od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 2.943,95,- (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści trzy 95/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu przy czym odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie tej kwoty jest solidarna z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Handlowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w zakresie kwoty określonej w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lipca 2012 r. sygn.akt II C 279/10;

3. punktowi 4 zaskarżonego wyroku nadaje brzmienie: „ 4. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 2.304,- (dwa tysiące trzysta cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;”;

4. uchyła punkt 5a zaskarżonego wyroku nie obciążając powódki kosztami opłaty sądowej od oddalonej części powództwa;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 44.203,- (czterdzieści cztery tysiące dwieście trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;

IV. nie obciąża powódki kosztami opłat sądowych od oddalonej części apelacji.

Sygnatura akt I ACa 1396/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2009 roku w sprawie o ochronę praw autorskich i zapłatę z powództwa E. K. (1) przeciwko Skarbowi Państwa- Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowo -Usługowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 1.204.910 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 złotych od dnia 27 maja 2005 roku do dnia zapłaty i z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.004.910 złotych biegnącymi dla pozwanego Skarbu Państwa-Ministra Pracy i Polityki Społecznej od dnia 18 listopada 2005 roku do dnia zapłaty, a dla pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo - Usługowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 17 listopada 2005 roku do dnia zapłaty - z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy.

Na skutek apelacji obu pozwanych, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 4 lutego 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W dalszym postępowaniu przed Sądem I instancji powódka sprecyzowała swoje roszczenia pismem procesowym z dnia 27 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 3 kwietnia 2012 r., w którym określiła, że wnosi o zasądzenie od pozwanych solidarnie:

a) kwoty 531.955,38 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia zapłaty i z ustawowymi odsetkami od kwoty 331.955,38 zł, biegnącymi dla pozwanego Skarbu Państwa od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, a dla pozwanej spółki (...) od dnia 17 listopada 2005 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za naruszenie praw autorskich,

b) kwoty 672.954,62 zł z ustawowymi odsetkami biegnącymi dla pozwanego Skarbu Państwa od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, a dla pozwanej spółki (...) od dnia 17 listopada 2005 r. do dnia zapłaty - tytułem wielokrotności stosownego wynagrodzenia autorskiego,

c) ewentualnie kwoty 1.204.910 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.004.910 zł z ustawowymi odsetkami biegnącymi dla pozwanego Skarbu Państwa od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, a dla pozwanej spółki (...) od dnia 17 listopada 2005 r. do dnia zapłaty - tytułem wielokrotności stosownego wynagrodzenia autorskiego.

W uzasadnieniu swych żądań powódka wskazała, że jej mąż był współinicjatorem zawarcia przez nią umowy partnerskiej, znał jej treść

w szczegółach, a sporny program pisał jako osoba, przy pomocy, której jego żona wykonywała umowę z pozwaną spółką. A. K. (1) zatem per facta concludentia upoważnił swoją żonę do korzystania z jego utworu w ten sposób, że służyło to wykonaniu przez nią umowy partnerskiej i korzystaniu z praw przewidzianych tą umową. Takie upoważnienie zaś odpowiada pojęciu licencji zawartej w art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powódka nabyła więc licencję niewyłączną, ponieważ umowa z mężem miała formę ustną. N. licencji wynikała także z celu tej umowy. Celem było powstanie wspólnego prawa autorskiego, w którym połowę udziału miała mieć pozwana spółka. Uprawnienie powódki do ustalenia udziału we współautorstwie wynikało zatem z treści umowy licencyjnej zawartej przez nią z jej mężem. Prawo powódki wynikające z licencji było skuteczne tylko wobec jej męża, ale zawierając umowę partnerską powódka rozszerzyła jego skuteczność wobec pozwanej spółki. Zawarcie przez obu pozwanych umowy z pominięciem powódki narusza ogólny obowiązek lojalności i uczciwości obowiązujący w obrocie.

W przypadku pozwanej spółki jest to czyn nieuczciwej konkurencji

(art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), a w przypadku Skarbu Państwa czyn zabroniony z art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Zdaniem strony powodowej, odpowiedzialności pozwanej spółki jest także aktualna na podstawie art. 471 k.c., przy czym odpowiedzialności kontraktowej nie wyłącza wygaśnięcie umowy wskutek jej wypowiedzenia. Szkoda, którą poniosła powódka to korzyści, których została pozbawiona przez to, że zawarli umowy o eksploatację spornego programu

z pominięciem powódki i równa jest połowie kwoty wypłaconej przez Skarb Państwa, pomniejszonej o oszczędności, które powstały po stronie powódki przez to, że nie ponosiła wydatków na wykonywanie umowy. Powódka poniosła szkodę także przez to, że w okresie 5 lat po wypowiedzeniu umowy miała prawo do udzielania licencji ośrodkom pomocy społecznej na obszarze określonym umową partnerską i przez działania pozwanych została tego pozbawiona. Powódka powołała się także na treść art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu sprzed 9 maja 2007 r.

W piśmie z 3 kwietnia 2012 roku powódka podniosła, że nawet jeżeli Skarb Państwa naruszył prawa autorskie męża powódki w sposób niezawiniony, to na podstawie art. 79 ust. 1 prawa autorskiego w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 9 maja 2007 roku, służy jej roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w podwójnej wysokości, a więc na jej rzecz od Skarbu Państwa należy zasądzić przynajmniej kwotę 1 063 910, 76 złotych (531 955, 38 zł x 2).

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa, kwestionując legitymację procesową powódki, a także solidarną odpowiedzialność pozwanych oraz wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa - zarówno winy po stronie funkcjonariuszy pozwanego, jak i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ich zachowaniem a podnoszoną przez powódkę szkodą oraz wysokości doznanej szkody.

Opozycyjne stanowisko pozwanego Skarbu Państwa w szczególności ujawniało pogląd, że nieuprawnione jest przyjęcie odpowiedzialności pozwanych na zasadzie in solidum. Zdaniem pozwanego, każde z roszczeń powódki powinno być dochodzone odrębnie, a sprawa dotycząca Skarbu Państwa powinna być wyłączona do odrębnego postępowania. Pozwany ponownie wskazał, że budzi wątpliwości ważność umowy darowizny między małżonkami, zwłaszcza z uwagi na brak precyzyjnego określenia przedmiotu darowizny i faktyczne przyjęcie w umowie ekwiwalentnego

świadczenia wzajemnego. C. takiej umowy jest ponadto sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż dokonano jej z zamiarem osiągnięcia doraźnego efektu procesowego. Sama umowa darowizny prowadziła do obejścia prawa, ponieważ tylko umowa majątkowa małżeńska jest właściwym sposobem ukształtowania ustroju majątkowego między małżonkami. Klauzula salwatoryjna nie służy natomiast do rozstrzygnięcia i określonym zamiarze stron, lecz świadczy jedynie o ich woli utrzymania w przyszłości w mocy stanowczo dokonanej czynności prawnej. Zdaniem pozwanego, nie jest on legitymowany biernie w zakresie roszczenia odszkodowawczego wywodzonego przez powódkę z treści art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 415 k.c., a poza tym powódka nie wykazała winy pozwanego, ani czy, kiedy i w jakiej wysokości została jej wyrządzona szkoda bezprawnym działaniem Skarbu Państwa.

Pozwana spółka (...) przyłączyła się natomiast do argumentacji współpозwanego Skarbu Państwa, wskazując nadto na niedopuszczalność modyfikacji przez powódkę podstawy odpowiedzialności pozwanych na obecnym etapie postępowania. Podniosła przy tym, że nie istnieje żaden normalny związek przyczynowy między utraconymi korzyściami powódki a działaniami Skarbu Państwa. Zdaniem pozwanej, powódka na obecnym etapie postępowania w sposób niedopuszczalny zmienia podstawę prawną swego roszczenia, do tej pory nie podawała bowiem żądania wielokrotności wynagrodzenia jako podstawy powództwa. Powódka nie wskazała także, w stosunku do którego z pozwanych podała podstawę roszczenia. Pozwana podkreśliła, że stanowisko powódki, iż prawa autorskie jej męża weszły do majątku wspólnego małżonków K., stoi w sprzeczności z wywodami Sądu Apelacyjnego zamieszczonymi w uzasadnieniu jego wyroku oraz że bezzasadne i nieudowodnione są twierdzenia powódki, że uzyskała ona od swego męża licencję niewyłączną, ponieważ miała formę ustną i miała w związku z tym prawa do rozporządzania spornym programem.

Skarb Państwa powołał się na brak bezprawności działania po stronie Skarbu Państwa i wskazał, że naruszeniem autorskiego prawa majątkowego, które wkracza w zakres cudzego monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała, jakie konkretnie działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (rodzaj, miejsce, czas) stanowiły wkroczenie w prawa przysługujące powódce. Pozwany wskazał, że program nie był wykorzystywany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ale przez tzw. użytkowników końcowych. Ministerstwo było natomiast pośrednikiem, łącznikiem i koordynatorem. Ministerstwo nie działało ze świadomością naruszenia praw autorskich A. K. (2). Skoro – jak twierdzi powódka – E. K. (2) negocjowała umowę, to tym bardziej pozwany Skarb Państwa mógł uznać, że działała ona łącznie i w porozumieniu z oferentem, którym była pozwana spółka (...). Pozwany Skarb Państwa podkreślił, że nie uzyskał żadnej korzyści z oprogramowania dostarczonego przez spółkę (...). W ocenie pozwanego Skarbu Państwa – powódka nie udowodniła ani podstaw odpowiedzialności pozwanego ani też wysokości szkody.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz E. K. (2) kwotę 1.204.910 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.004.910 zł od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i orzekając w przedmiocie kosztów procesu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji dodatkowo ustalił, że wynagrodzenie, które otrzymałby A. K. (1) za przeniesienie na rzecz Skarbu Państwa swojego – określonego na podstawie uzupełnionego postępowania dowodowego na 30,84% - udziału w prawach autorskich do przedmiotowego oprogramowania, w zakresie, w jakim pozwana Spółka zbyła je na rzecz Skarbu Państwa, wyniosłoby kwotę 521.803,36 zł, zaś wysokość wynagrodzenia, które otrzymałby A. K. (1) za przeniesienie na ośrodki pomocy społecznej swojego udziału w prawach autorskich w zakresie, w jakim wykorzystywały go te ośrodki, wyniosłoby 531.955,38 zł. Wartość należnego wynagrodzenia za współautorstwo dzieła stanowi jednocześnie wartość szkody po stronie powodowej.

Oceniając zasadność zgłoszonych przez powódkę roszczeń wobec obu pozwanych, Sąd Okręgowy przede wszystkim uznał, że powódce przysługuje legitymacja procesowa czynna w sprawie. Decydujące jest bowiem, że chociaż w dacie wniesienia powództwa powódka nie miała tej legitymacji do wystąpienia

z roszczeniem opartym na treści art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w toku procesu legitymację tę nabyła poprzez przeniesienie na nią autorskich praw majątkowych, przysługujących A. K. (1) do programu komputerowego (...) z jego majątku odrębnego do majątku wspólnego małżonków K..

Sąd I instancji nie zgodził się z argumentacją strony pozwanej, że nie jest dopuszczalna modyfikacja podstawy prawnej żądania pozwu w toku procesu, nawet na etapie ponownego rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji. Brak jest bowiem podstaw prawnych dla takiego zapatrywania. Czasową granicę w tym zakresie stanowi moment zamknięcia rozprawy w I instancji, gdyż sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Żądania pozwu podlegały ponadto rozpoznaniu na gruncie art. 79 ust. 1 cyt. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu sprzed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 9 maja 2007 r. (Dz. U. Nr 99, poz. 662), która weszła w życie 20 czerwca 2007 r.

Postępowanie dowodowe wykazało, że A. K. (1) był współtwórcą utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 cyt. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w postaci programu komputerowego (...).

Analizując przesłanki żądań pozwu w ustalonym stanie faktycznym na gruncie przytoczonego art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że pozwana Spółka (...) naruszyła autorskie prawa majątkowe A. K. (1), o których stanowi przepis art. 74 ust. 4 cyt. ustawy, a które następnie weszły do majątku wspólnego jego oraz powódki. Naruszenie to przejawiało się w zawarciu ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej umów z 25 maja 2003 r. i z 24 czerwca 2006 r., na podstawie których Spółka ta, w zamian za umówione wynagrodzenie, zobowiązała się m.in. do udzielania licencji określonym w niej użytkownikom na korzystanie z oprogramowania objętego współautorstwem A. K. (1)skiego oraz dostarczania im kopii aktualnych wersji owego oprogramowania. Działania te były podejmowane bez zgody współautora - A. K. (1), przy przyjętym przez Spółkę założeniu, że po rozwiązaniu łączącej strony umowy partnerskiej z 30 października 2000 r. żadna zgoda drugiej strony tejże umowy nie jest wymagana, zaś całość praw autorskich do owego oprogramowania przysługuje Spółce (...). Założenie powyższe, w świetle przytoczonych przepisów prawa oraz dokonanych przez Sąd ustaleń w zakresie stanu faktycznego, okazało się błędne, albowiem ustalony w na podstawie przeprowadzonych dowodów wkład twórczy A. K. (1) decydował o uznaniu jego współautorstwa, w części określonej na 30,84%.

W rozpoznanej sprawie naruszenie autorskich praw majątkowych, jakiego dopuściła się pozwana Spółka, Sąd Okręgowy ocenił jako zawinione przez organy ją reprezentujące. Osoby upoważnione do reprezentowania Spółki miały wiedzę

o okolicznościach, z których wynikało współautorstwo A. K. (1),

a mimo to bez jego zgody zadysponowała autorskimi prawami majątkowymi do przedmiotowego oprogramowania. Zachowaniu tych osób można przypisać winę przynajmniej w postaci niedbalstwa, albowiem w znanych sobie okolicznościach stworzenia owego oprogramowania bezpodstawnie i wbrew przepisom prawa przyjęto, że żadne prawa A. K. (1) nie zostają naruszone.

Skoro wynagrodzenie A. K. (1) związane z naruszeniem przysługujących mu autorskich praw majątkowych, przy uwzględnieniu wielkości jego udziału we współautorstwie, ustalone zostało na kwotę 531.955,38 zł, zatem wynikające z art. 79 ust. 1 ustawy roszczenie powódki (jako współuprawnionej w ramach zarządu majątkiem wspólnym) żądanie zapłacenia przez pozwaną Spółkę wielokrotności owego wynagrodzenia jest w całości uzasadnione, jako nie przekraczające potrójnej wysokości ustalonego stosownego wynagrodzenia twórcy.

Natomiast Sąd I instancji nie znalazł podstaw prawnych, które w ustalonych okolicznościach faktycznych uzasadniałyby sprecyzowane ostatecznie roszczenie powódki w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa. Skoro strona powodowa nie oparła ostatecznie swoich roszczeń na odpowiedzialności kontraktowej, lecz deliktowej opartej na dyspozycji art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozważenia wymagało, czy ze strony

Skarbu Państwa doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych A. K. (1), obecnie wchodzących w skład majątku wspólnego jego oraz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na takie naruszenie ze strony tego pozwanego nie wskazywał. Z tego też względu za zbędne uznał rozważania w przedmiocie ewentualnej winy po stronie osób reprezentujących Skarb Państwa. Skarb Państwa nie naruszył majątkowych praw autorskich przysługujących A. K. (2) albowiem z treści umów zawartych z pozwaną Spółką nie wynika, aby Skarb Państwa korzystał z oprogramowania. To bowiem jednostki organizacyjne pomocy społecznej były użytkownikami programu Dar Pomost i co najwyżej w stosunku do nich można by, zdaniem Sądu Okręgowego, rozważać naruszenie autorskich praw majątkowych współtwórcy, który nie wyraził zgody na korzystanie z tego programu na jakimkolwiek polu eksploatacji. Wynagrodzenie wypłacone pozwanej Spółce przez Skarb Państwa na podstawie zawartych umów z dnia 23 września 2003 roku i z dnia 24 czerwca 2006 roku także nie stanowiło ingerencji w monopol autorski A. K. (2), ponieważ stanowiło świadczenie wzajemne nie za korzystanie z programu komputerowego Dar Pomost przez Skarb Państwa, lecz za udzielenie licencji, przekazywanie kopii oprogramowania i wykonywanie usług serwisowych na rzecz końcowych użytkowników oprogramowania

W zakresie zaś kwestii wypłacenia całości wynagrodzenia przez Skarb Państwa pozwanej Spółce (...) wbrew zarządzeniu tymczasowemu Sądu z 1 lipca 2005 r., w którym dokonano zajęcia połowy umownego wynagrodzenia należnego Spółce (...) od Skarbu Państwa, przyjąć należało, że rozporządzenie zajętą częścią wynagrodzenia przez Skarb Państwa obciążone jest sankcją nieważności wobec wierzyciela (art. 885 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c., w zw. z art. 743 k.p.c.). Nie oznacza to jednak, że w opisanej sytuacji stronie powodowej przysługuje uprawnienie do domagania się od Skarbu Państwa zapłaty owej części wynagrodzenia z powołaniem się na naruszenie praw autorskich współtwórcy, a co najwyżej stronie tej pozostaje możliwość egzekwowania świadczeń zasądzonych na jej rzecz od pozwanej Spółki, z zajętej części należnego Spółce od Skarbu Państwa wynagrodzenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię:

- art. 17 i art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, polegającą na przyjęciu, że ingerencja w monopol eksploatacyjny twórcy następuje tylko wtedy, gdy naruszający odniósł korzyść z naruszenia;

- art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 885, 902, i 743 k.p.c., polegającą na przyjęciu, że świadome rozporządzenie zajętą mocą postanowienia sądu wierzytelnością w celu zabezpieczenia roszczeń powoda o ochronę praw autorskich uprawnia powoda jedynie do egzekucji zajętej wierzytelności wyłączając odpowiedzialność deliktową rozporządzającego przewidzianą w pierwszym z wymienionych przepisów;

2. naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 393

§ 1 k.c. w zw. z art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, polegające na pominięciu, że umowa licencyjna może być zawarta na rzecz osoby trzeciej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od obu pozwanych solidarnie kwoty 1.204.910 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.004.910 zł od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od obu pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie

o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę oddalił apelację powódki stwierdzając, że wprowadzenie powódki trafnie podniosła w niej, że ingerencja w monopol twórcy nie jest zależna od tego, czy naruszający odniósł korzyść z naruszenia praw autorskich, a umowa licencyjna może być zawarta także na rzecz osoby trzeciej, ale apelująca nie wykazała przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (art. 415 k.c.), co prowadziło do trafnego oddalenia powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem praw autorskich. Sąd Odwoławczy wskazał dalej, że roszczenie o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa dwukrotności stosownego wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut. w brzmieniu sprzed 20 czerwca 2007 roku wymagało wykazania bezprawnego wkroczenia przez Skarb Państwa w monopol eksploatacyjny A. K. oraz wykazania wysokości wynagrodzenia, jakie A. K. otrzymałby, gdyby pozwany Skarb Państwa zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że powódka nie sprostowała tym wymaganiom, to znaczy nie udowodniła faktu i zakresu naruszenia praw autorskich jej męża przez Skarb Państwa. Nie sposób także uznać, aby działanie pracowników Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej było bezprawne, a więc sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Powódka nie udowodniła ponadto wysokości stosownego wynagrodzenia, jakie przysługiwałoby autorowi, gdyby zawarła z nim umowę w zakresie dokonanego naruszenia. Wyliczenia powołanego biegłego sądowego R. B. nie odnosiło się bowiem do tak rozumianego wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny wskazał dalej, że w dacie zawarcia przez pozwanych pierwszej umowy – z dnia 23 września 2003 roku (druga została zawarta już w toku niniejszego postępowania - w dniu 24 czerwca 2006 roku) pozwany Skarb Państwa nie miał wiedzy o współautorstwie A. K. ani jego roszczeniach. Z tych względów Sąd drugiej instancji oddalił apelację powódki i obciążył ją kosztami postępowania apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Ministra Pracy i Polityki Społecznej kwoty 1.043.606 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania apelacyjnego, zarzuciła naruszenie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 maja 2007 r. (Dz. U. Nr 99, poz. 662), w związku z art. 17, 74 ust. 4, 9 ust. 1 i 3, i 41 ust. 2 tej ustawy oraz art. 415 i 430 k.c., naruszenie art. 1 ust. 1 i ust. 2 punkt 1 oraz art. 74 ust. 1 7 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.

Formułując powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uwzględnił argumentację przedstawioną w skardze kasacyjnej i uchylił zaskarżony wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności uznał za zasadny sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., wskazując, iż Sąd drugiej instancji zaniechał w istocie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia oddalającego apelację w zakresie odnoszącym się do żądania stosownego wynagrodzenia od pozwanego Skarbu Państwa. Sąd nie wyjaśnił bowiem, na jakich okolicznościach opiera przekonanie o braku bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa, co nie pozwala na pełne odniesienie się do zarzutów skargi kasacyjnej i kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia w zakresie tego zarzutu skargi kasacyjnej. Niezależnie od powyższej kwestii, a więc uznania przez Sąd Apelacyjny braku bezprawności działania przedstawicieli Skarbu Państwa, Sąd Najwyższy wskazał na zasadność zarzutu skargi

kasacyjnej odnoszącego się do stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że uzasadnioną przyczyną oddalenia powództwa jest także nie wykazanie przez powódkę wysokości stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 pr. aut.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. uznał apelację powódki jako bezzasadną, podlegającą oddaleniu, mimo występujących błędów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyż odpowiada on prawu.

Sąd Apelacyjny przyznał rację skarżącemu, iż błędnie Sąd meriti wywiódł brak naruszenia przez Skarb Państwa majątkowych praw autorskich przysługujących A. K. (2) z faktu, iż treści umów zawartych z pozwaną Spółką nie wynika, aby Skarb Państwa korzystał z oprogramowania. Sąd Apelacyjny wskazał, iż zgodnie z art. 17 pr.aut., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Treść majątkowego prawa autorskiego w odniesieniu do uprawnień twórcy i możliwości ograniczenia go jedynie ustawą odwołuje się do prawa własności uregulowanego w kodeksie cywilnym (art. 140 k.c.). Ogólną zatem zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechniania go), chyba że wyłączyła go ustawa. Do naruszenia bezwzględnych autorskich praw majątkowych dochodzi zatem w przypadku eksploatacji ich bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z licencji ustawowej. Każde przy tym wkroczenie w monopol prawnoautorski stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nietrafnie zatem Sąd I instancji wskazuje, iż Skarb Państwa nie miał obowiązku wypłacania A. K. (2) jako współtwórcy wynagrodzenia, gdyż sam nigdy nie korzystał z utworu. Zgodnie bowiem z ustaleniami faktycznymi zapadłymi w sprawie, celem umowy zawartej 25 września 2003 r. ze spółką (...) było umożliwienie korzystania z oprogramowania (...) przez odbiorców końcowych, czyli jednostki organizacyjne pomocy społecznej. Skoro zatem Skarb Państwa wypłacał spółce (...) wynagrodzenie za udzielenie licencji, przekazywanie kopii oprogramowania i wykonywanie usług serwisowych na rzecz końcowych użytkowników oprogramowania. Pozwany Skarb Państwa pozostawał w tej konfiguracji swoistym dystrybutorem oprogramowania udostępnianego gminnym jednostkom budżetowym, notabene nieposiadającym osobowości prawnej. Kwestia braku niejako „osobistego korzystania” przez Skarb Państwa nie ma zatem znaczenia, skoro ingerencja w monopol twórcy nastąpiła na innym polu eksploatacji jakim jest prawo do rozpowszechniania dzieła, w okolicznościach sprawy w drodze dystrybucji oprogramowania jednostkom terenowym.

Według Sądu Apelacyjnego nie ma przy tym znaczenia brak uzyskania korzyści przez Skarb Państwa na skutek przedmiotowej umowy. Samo bowiem korzystanie z utworu bez skutecznego uprawnienia do tego wobec twórcy jest źródłem korzyści (wzbogacenia) naruszydela uzyskanej kosztem (zubożenia) uprawnionego twórcy, gdyż korzystanie z utworu prowadzi przynajmniej do zaoszczędzenia wydatku na należne twórcy, zgodnie z art. 17 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynagrodzenie (vide wyrok SN z 6 listopada 2013 r., IV CSK 134/13, L.). Skarb Państwa osiągnął przy tym wymierną korzyść

w postaci możliwości udostępniania oprogramowania jednostkom gminnym, która nie musiała wszakże przełożyć się na konkretne świadczenia majątkowe otrzymywane przez Skarb Państwa od użytkowników końcowych, zważywszy zwłaszcza na specyficzną pozycję i rolę pozwanego w obrocie gospodarczym jako emanacji państwa w sferze dominium. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż Sąd I Instancji jako podstawę bezzasadności roszczenia powódki w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa wskazywał nie tyle sam fakt odpłatności, czy nieodpłatności umów łączących go z jednostkami gminnymi, ile kwestię „osobistego” niekorzystania przez pozwanego z oprogramowania (...), co jak wyżej wskazano nie miało znaczenia w obliczu wkroczenia przez pozwanego w monopol twórcy poprzez działalność dystrybucyjną pozwanego podjętą na rzecz gminnych jednostek budżetowych.

Do uznania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut. w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej z dniem 20 czerwca 2007 roku przez ustawę zmieniającą z dnia 9 maja 2007 roku, nie wystarczy jednak samo wkroczenie pozwanego w sferę monopolu praw autorskich majątkowych powódki, jako wyłącznie uprawnionej, lecz konieczne jest, aby ingerencja ta miała charakter zawiniony lub chociaż bezprawny. Zgodnie z przywołanym przepisem twórca może bowiem żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione,

potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione.

Odpowiedzialność przewidziana w art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631) jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Jest ona alternatywą wobec odszkodowania na zasadach ogólnych i ma charakter stricte odszkodowawczy. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten, podobnie jak obecnie obowiązujący art. 79 ust. 1 pkt. 3 prawa autorskiego, regulował zasady odpowiedzialności deliktowej sprawcy naruszenia majątkowych prawa autorskich. Sąd Apelacyjny wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r. I CNP 25/12 OSNC 2013/7-8/89 a także

w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012/3/37, wywodząc, że za przyjęciem odszkodowawczego i deliktowego charakteru wspomnianych roszczeń przemawiają następujące argumenty prawne: pozaumowny charakter odpowiedzialności podmiotu naruszającego autorskie prawa majątkowe w sposób bezprawny, wynagrodzenie jako zryczałtowane odszkodowanie, obiektywizacja odpowiedzialności naruszającego i nasilenie elementów represyjności charakterystyczne dla odpowiedzialności deliktowej, a także współsprawstwo deliktowe kilku podmiotów naruszających majątkowe prawo autorskie (art. 422 k.c.). W drugim z powołanych orzeczeń – w ocenie Sądu Apelacyjnego - Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że pomimo braku precyzji w treści przepisu art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, obowiązującego od dnia 1 stycznia 2003 r., z jego wykładni językowej wynika, że roszczenie o zapłatę podwójnej oraz potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia miało od początku charakter odszkodowawczy i realizowało się na skutek deliktu w postaci niezawinionego lub zawinionego naruszenia przez sprawcę autorskiego prawa majątkowego.

Bezprawność działania jest zatem podstawową przesłanką stwierdzenia naruszenia autorskich praw majątkowych i tym samym odpowiedzialności odszkodowawczej, przewidzianej w przepisach art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Biernie legitymowanym podmiotem w sporach związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych jest przede wszystkim osoba fizyczna albo prawna, która dokonała tego naruszenia, bez znaczenia jest przy tym działanie sprawcy w dobrej wierze jak i brak subiektywnego zawinienia. Nie ma zatem podstaw normatywnych do odmowy stosowania roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia autorskiego, jeżeli tylko dochodzący wynagrodzenia w dwukrotnej wysokości wykaże sam fakt bezprawnego naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Sąd Apelacyjny rozważył działanie pozwanego Skarbu Państwa w kontekście zawartej między powódką a spółką (...) umową partnerską. N. zwolni z wskazanej w art. 79 ust. 1 pr. aut. odpowiedzialności wykazanie tytułu, na podstawie którego podjął korzystanie z utworu. Taki tytuł stanowi w niniejszej sprawie wspomniana umowa partnerska. Obowiązek udowodnienia bezprawności obciążający uprawnionego nie może być przecież rozumiany jako wymóg prowadzenia negatywnego dowodu. Sąd Apelacyjny zważył, że w omawianym zakresie należy odpowiednio stosować zasadę wyrażoną w art. 222 k.c., wyrażającą ogólniejszą myśl dotyczącą relacji prawa bezwzględnego do praw podmiotów wywodzących z własności tytułu do korzystania z rzeczy. Stanowi ona, że roszczenia petytoryjne służą właścicielowi względem władającego rzeczą, „chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie”. Zasada ta, mająca odpowiednie zastosowanie na gruncie ochrony autorskich praw majątkowych, stawia twórcę w korzystnej pozycji, sprzyjającej uzyskaniu ochrony (tak J. Barta (red), System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie, Beck, Warszawa 2013).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie bezspornym było, iż prawa autorskie majątkowe do programu komputerowego jakim był (...) przysługują nie tylko powódcie, ale również spółce (...) na podstawie art. 74 ust. 3 pr. aut., stanowiącego prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Spółkę (...) oraz A. K. (2) należy zatem uznać za współautorów dzieła, jakim jest program komputerowy (...) w rozumieniu art. 9 pr. aut. Zgodnie natomiast z ust. 3 zdanie 1 wskazanego przepisu do wykonywania prawa autorskiego do

całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców, zaś ust. 5 stanowi, iż do autorskich praw majątkowych przysługujących współtwórcom stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych.

Analizując odpowiednio konsekwencje braku zgody jednego ze współautorów na wykonywanie prawa do programu komputerowego Sąd Apelacyjny wskazał, iż nawet przy przyjęciu rozporządzającego charakteru umowy licencyjnej należy wskazać, iż taka czynność prawna charakteryzuje się bezskutecznością względną,

a nie bezwzględną nieważnością. Odwołując się odpowiednio do dorobku orzeczniczego wypracowanego na gruncie art. 199 k.c., a zwłaszcza nowszej linii orzeczniczej aprobowanej przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, wypada uznać, iż w odniesieniu natomiast do czynności prawnych o podwójnym skutku

i czynności prawnych wyłącznie rozporządzających, dokonanych bez zgody wszystkich współautorów okoliczność, iż współautor wykonujący uprawnienia z praw autorskich majątkowych w sposób wyłączny nie ma kompetencji do tego, prowadzi nie do nieważności, ale do bezskuteczności czynności prawnej w zakresie powstania skutku rzeczowego tej czynności. Konstatacja ta jest tym bardziej oczywista – w ocenie Sądu Apelacyjnego - przy założeniu wyłącznie skutku obligacyjnego umowy licencyjnej. Bez względu bowiem na przyjęcie określonej koncepcji dotyczącej charakteru umowy licencyjnej, a za taką niewątpliwie należało uznać umowę zawartą między pozwanym Skarbem Państwa a Spółką (...), wskazać trzeba, że art. 58 k.c. dotyczy wyłącznie treści i celu czynności prawnej, a o sankcjach niespełnienia innych przesłanek czynności prawnej jest mowa poza tym przepisem (por. wyroki SN z dnia 12 maja 2000 r. V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83; z dnia 28 marca 2007 r. II CSK 539/06; z dnia 5 lipca 2007 r. II CSK 162/07; uchwała z dnia 14 marca 2006 r. III CZP 7/06, OSNC 2007 r. nr 1, poz. 7, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r. III CZP 31/07, OSNC nr 2, poz. 14; wyr. SN z 24.4.2013 r., IV CSK 596/12, L.). Brak zgody współautora uprawnionego

z tytułu praw majątkowych autorskich pociągał za sobą zatem bezskuteczność umowy z dnia 25 września 2005 roku i skutki określone w art. 59 k.c. Jednocześnie, powódka na żadnym etapie nie domagała się uznania wskazanej umowy za bezskuteczną, a zatem skuteczność tej umowy nie została w żadnym momencie wzruszona w sposób procesowo istotny.

Sąd Apelacyjny podkreślił, iż powódka i spółka (...) w dniu 30 października 2000 r. zawarły umowę partnerską, zgodnie z którą strony miały wspólnie ustalać ceny na oprogramowanie objęte umową oraz ceny usług związanych ze sprzedażą i serwisowaniem tego oprogramowania, a udzielenie praw autorskich do modułów systemowych - spoza swojego zakresu- oraz modułów aplikacyjnych programów objętych umową przez jednego z partnerów osobie trzeciej niebędącej stroną umowy wymaga pisemnej zgody drugiego z partnerów. Jednocześnie w paragrafie 4 umowy strony „podzieliły” rynek w ten sposób, iż na czas obowiązywania umowy spółka (...) miała wstrzymać sprzedaż usług oraz oprogramowania objętego umową na obszarach szczegółowo wymienionych w umowie, na których to terenach działalność komercyjną w zakresie oprogramowania (...) miała prowadzić powódka. W § 5 umowy zapisano natomiast, że

w przypadku wyboru przez klienta partnera wyłączonego ze sprzedaży na danym terenie na mocy § 4 ust. 1 i 2 umowy, zasadniczo partner ten mógł dokonać sprzedaży oprogramowania objętego umową lub I i usług z nim związanych pod kilkoma warunkami, w tym pisemnego powiadomienia klienta o pierwszeństwie drugiego partnera na terenie klienta zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik umowy, uzyskania pisemnej zgody na dokonanie sprzedaży od drugiego z partnerów, przesłania kopii faktury sprzedaży oraz udzielonej licencji drugiemu partnerowi i wreszcie przekazania 75% wynagrodzenia uzyskanego z tytułu sprzedaży oprogramowania objętego umową oraz 15% wynagrodzenia uzyskanego z tytułu sprzedaży usług.

Na gruncie wskazanej umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, każdy ze współautorów miał prawo do wykonywania praw autorskich do całości programu bez ograniczeń w przypisanych mu granicach geograficznych, natomiast poza nimi pod warunkiem zachowania określonej procedury wskazanej w umowie. W zakresie umów dotyczących użytkowników końcowych pozostających w ramach określonego umową obszaru spółka (...) w ogóle nie miała obowiązku uzyskania zgody powódki na zawarcie określonej umowy licencyjnej, oczywiście abstrahując od kwestii należnego jej od spółki wynagrodzenia, co zostało już prawomocnie przesądzone. Jednocześnie, skoro co do zasady wykonywanie

praw autorskich do całości programu przez jednego ze współautorów nie było wykluczone także na terytorium objętym wyłączeniem eksploatacyjnym, to tym samym Skarb Państwa uzyskał licencję od podmiotu uprawnionego, co skutecznie wyłącza bezprawność jego działania. Ewentualne braki zachowania procedury wskazanej w umowie nie mogą wpływać na ocenę przysługującego Skarbowi Państwa tytułowi prawnemu, skoro skuteczność umowy z dnia 25 września 2003 roku nie została przez powódkę podważona. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż umowę partnerską należy uznać za obowiązującą wobec powódki, skoro została ona wypowiedziana 23 września 2003 roku z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia a zatem obowiązywała niewątpliwie w dniu 25 września 2003 r.

Wykluczenie bezprawności działania strony pozwanej przez ustalenia, że wykorzystwała ona program komputerowy na podstawie umowy z uprawnionym podmiotem tj. spółką (...) w tym zakresie wyklucza potrzebę i dopuszczalność badania dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, w tym - jej zawinienia oraz wysokości stosownego wynagrodzenia w rozumieniu przepisu art. 79 ust. 1. omawianej ustawy.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż działaniu pozwanego Skarbu Państwa nie można byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy przypisać zawinienia, rozumianego chociażby jako wina nieumyślna polegająca na braku zachowania należytej staranności.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi złożyła powódka, zaskarżając go w całości.

Powołując się na pierwszą podstawę kasacyjną (art. 398¹ § 1 pkt 1 k.p.c.), zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 59 k.c. w zw. z art. 17 i 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 9 ust. 1 zd. 1, ust. 3 zd. 1 i ust. 5 tej ustawy w zw. z art. 199 zd. 1 k.c. przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa licencyjna zawarta przez jednego ze współtwórców w braku zgody drugiego jest wobec niego bezskuteczna dopiero po konstytutywnym uznaniu bezskuteczności umowy na mocy wyroku sądowego;

2. art. 8, 9 ust. 1, 17 w zw. z art. 67 ust. 1 i 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez ich niezastosowanie, polegające na pominięciu, że umowę licencyjną wywołującą skutki prawne dla licencjobiorcy może zawrzeć tylko podmiot, któremu przysługują autorskie prawa majątkowe lub uprawniony do tego licencjobiorca;

3. art. 89 k.c. w zw. z art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez ich niezastosowanie, polegające na pominięciu, że w razie uzależnienia w umowie między współuprawnionymi autorsko skuteczności umowy licencyjnej zawartej przez jednego ze współuprawnionych od zgody drugiego, umowa ta nie wywołuje skutków prawnych do czasu wyrażenia zgody;

4. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że w razie podziału rynku krajowego przez współautorów na obszary, na których będą oni mogli swobodnie udzielać licencji osobom trzecim, zgodnym zamiarem stron i celem umowy może być udzielenie przez jednego z nich licencji osobie trzeciej na obszar całego Kraju;

5. art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 maja 2007 r. (Dz.U. Nr 99, poz. 662), która weszła w życie w dniu 20 czerwca 2007 r. w zw. z art. 415, 416 i 430 k.c. przez ich błędne zastosowanie, polegającą na przyjęciu, że o winie podwładnych osoby prawnej decydują tylko zachowania konkretnych, dających się zidentyfikować osób a pominięciu konstrukcji winy organizacyjnej.

Powódka wniosła o:

1) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na rzecz powódki solidarnie z pozwanym (...) sp. z o.o. w W. w zakresie kwoty 1 043 606 zł z ustawowymi

odsetkami od kwoty 200 000 zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 843 606 zł od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według zestawienia z karty 1818, a także kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych;

3) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

3) zwolnienie powódki od opłaty od skargi kasacyjnej;

4) wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu 2 formuły sentencji do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną powoda złożyła w imieniu Skarbu Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, wnosząc o:

1. wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądzenie na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej powoda,

2. zasądzenie na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 roku Sąd Najwyższy w sprawie, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie.

Sąd Najwyższy zauważył, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia, określa cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych. Przysługują one wobec osoby, która naruszyła autorskie prawo majątkowe, tj. wkroczyła w zakres tego wyłącznego prawa, czyli w zakres monopolu eksploatacji utworu, bez zgody uprawnionego (zob. art. 41 ust. 2 prawa autorskiego) lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, OSNC 2000, nr 1, poz. 6;

z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144; z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 562/13, nie publ.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy, Sąd pierwszej instancji uznał, że Skarb Państwa nie korzystał z Programu i z tego względu nie może ponosić odpowiedzialności za bezprawne naruszenie prawa autorskiego, przysługującego pierwotnie A. K. (1) jako współtwórcy i współuprawnionemu. Sąd drugiej instancji stwierdził natomiast, że kwestia osobistego korzystania przez Skarb Państwa

z Programu jest pozbawiona znaczenia, ponieważ dopuścił się ingerencji w monopol twórcy na polu eksploatacji, jakim jest prawo rozpowszechniania dzieła. Mimo to przyjął, że działanie Skarbu Państwa nie może być uznane za bezprawne ze względu na zgodę współuprawnionego (Spółki) wyrażoną w umowach z 2003 i 2006 r.

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny sposoby uzasadnienia braku naruszenia przez Skarb Państwa prawa autorskiego przysługującego pierwotnie A. K. (1) – zdaniem Sądu Najwyższego - zostały trafnie zakwestionowane w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy nie zgodza się z poglądem, że konsekwencją braku wymaganej w art. 9 ust. 3 prawa autorskiego zgody współuprawnionego na wykonywanie prawa autorskiego do całości utworu, przybierającego postać zawarcia umowy licencyjnej, jest bezskuteczność względna tej umowy, o której mowa w art. 59 k.c. Odwołanie w tym kontekście do nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego - skądinąd bez konkretnych odesłań - polega na nieporozumieniu, ponieważ

w rzeczywistości wynika z niego tylko to, że czynność prawna przekraczająca zakres zwykłego zarządu dokonana przez współwłaściciela bez zgody pozostałych współwłaścicieli, jest skuteczna obligacyjnie tylko względem tego współwłaściciela i nie wywołuje skutków rzeczowych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 596/12, niepubl. oraz z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 412/13, nie publ.). Czynność ta nie jest w żaden sposób - ani obligacyjnie ani rzeczowo - skuteczna względem współwłaściciela, który nie wyraził na nią zgody, i stan ten istnieje ab initio, a nie dopiero wskutek zastosowania art. 59 k.c. Uregulowana w art. 59 k.c. instytucja umożliwia - pod pewnymi warunkami - rozszerzenie skuteczności roszczenia także na osobę, która nie jest dłużnikiem, jest zatem środkiem wzmocnienia skuteczności prawa obligacyjnego i nie ma żadnych podstaw do jej wykorzystania w sposób, który prowadzi w istocie do osłabienia skuteczności praw bezwzględnych.

Z tych względów sformułowany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 59 k.c. w związku z dalszymi przepisami Sąd Najwyższy uznał za zasadny.

Sąd Najwyższy sformułował zastrzeżenia co do argumentacji Sądu Apelacyjnego, doszukującej się tytułu prawnego Skarbu Państwa do ingerencji

w sferę objętą prawem bezwzględnym współuprawnionego A. K. (1) w umowie partnerskiej. Zdaniem Sądu Najwyższego konstrukcja prawna wywiedziona przez Sąd Apelacyjny z umowy nie przedstawia się jednoznacznie.

W ocenie Sądu Najwyższego, na gruncie tej umowy, każdy ze współautorów miał prawo do wykonywania praw autorskich do całości programu, co dotyczy także sprzedaży Programu na terenach zastrzeżonych dla drugiego partnera; brak zgody tego partnera, której obok innych przesłanek umowa wymaga w takim przypadku, może być jedynie podstawą podważenia tej sprzedaży, co nie nastąpiło

w odniesieniu do umowy z 2003 r. Ten funkcjonalny opis jest daleki od jurydycznej precyzji, nie wyjaśnia bowiem, jaki charakter prawny miała umowa partnerska

i z czego wynikały kompetencje powódki do decydowania o prawie autorskim jej męża.

Sąd Najwyższy przyjął, że zawierając umowę partnerską, powódka uznawała się za upoważnioną do dysponowania prawami autorskimi męża, które powstały

w ramach wspólnego przedsięwzięcia. Stanowisko to - podobnie jak kwestia jej legitymacji czynnej do występowania w niniejszym procesie - było jednak wysoce sporne, a związane z tym wątpliwości zostały częściowo rozstrzygnięte dopiero

w toku postępowania w wyniku zawarcia w 2008 r. umowy darowizny. Sądy orzekające w sprawie uznały, że wejście prawa autorskiego A. K. (1) do majątku wspólnego przecięło spór odnośnie do legitymacji materialnoprawnej powódki, ponieważ dochodzenie przez nią roszczeń miało charakter czynności zachowawczej (art. 209 k.c.), co - ściśle rzecz biorąc - było trafne tylko przy założeniu, iż do majątku wspólnego wniesione zostały również powstałe uprzednio roszczenia związane z naruszeniem praw autorskich męża powódki. W każdym jednak razie, umowa darowizny nie mogła wywrzeć wpływu na skuteczność zawartej o wiele wcześniej umowy partnerskiej względem powoda, zwłaszcza, że umowę tę powódka zawarła we własnym imieniu, choć - jak wynika z jej twierdzeń - za jego wiedzą i zgodą. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie odniósł się do prezentowanego przed Sądem pierwszej instancji stanowiska powódki, która wywodziła, że jej mąż upoważnił ją per facta concludentia „do korzystania z jego utworu w ten sposób, że służyło to wykonaniu przez nią umowy partnerskiej

i korzystaniu z praw przewidzianych tą umową”, że „Takie upoważnienie (...) odpowiada pojęciu licencji zawartej w art. 67 ust. 1 ustawy o prawie autorskim

i prawach pokrewnych” oraz że „Powódka nabyła (...) licencję niewyłączną, ponieważ umowa z mężem miała formę ustną”, a ponadto „niewyłączność licencji wynikała także z celu tej umowy”, którym było „powstanie wspólnego prawa autorskiego,

w którym połowę udziału miała mieć pozwana spółka” (por. s. 49-50 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zreferował jedynie pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2010 r., w którym stwierdzono, że jakiegokolwiek ustalenia dokonane w umowie partnerskiej przez powódkę, która nie była autorem (współautorem) Programu, nie wywołały żadnych skutków prawnych.

Nawet gdyby jednak przyjąć, że Sąd Apelacyjny zaakceptował implicite stanowisko powódki - co w istocie wymagałoby dodatkowych ustaleń - nie wyjaśnia ono, zdaniem Sądu Najwyższego, w jaki sposób niewyłączna licencja powódki miałaby być źródłem upoważnienia Spółki do wykonywania praw autorskich do całego Programu także na obszarze zastrzeżonym dla powódki. Problemu nie rozwiązywałoby nawet uznanie, że powódka miała prawo do udzielania sublicencji

i skorzystała z niego, upoważniając Spółkę do zwielokrotniania Programu

i rozpowszechniania go bez zgody męża, ponieważ upoważnienie to mogło dotyczyć co najwyżej obszaru zastrzeżonego dla Spółki, a na terenie zastrzeżonym dla powódki wymagana była jej zgoda. Wobec takiego ograniczenia sublicencji (por. art. 67 ust. 1 prawa autorskiego) nie można by przyjąć, że bez zgody powódki Spółka mogła skutecznie udzielić licencji (w istocie dalszej sublicencji) Skarbowi Państwa poza swoim obszarem.

Niezależnie od tego treść umowy partnerskiej, według Sądu Najwyższego nie przedstawia się jednoznacznie, a poczynione w sprawie dodatkowe ustalenia faktyczne tylko w niewielkim stopniu przyczyniają się do wyjaśnienia jej znaczenia. Wynika z nich, że umowa została zawarta po tym, jak Program osiągnął pełną funkcjonalność użytkową (nastąpiło to pod koniec 1999 r.). Treść § 4 umowy,

w którym mowa o „wstrzymaniu sprzedaży usług oraz (...) oprogramowania objętego umową” wskazuje, że był on już uprzednio zwielokrotniany i rozpowszechniany przez Spółkę. W tej sytuacji, będące przedmiotem umowy zobowiązanie do współpracy

„w zakresie wspólnego wytwarzania, serwisowania i dystrybucji oprogramowania” (§ 1), mogło w istocie dotyczyć prac nad dalszym rozwojem (wytwarzaniem, serwisowaniem) Programu i rozdziału obszarów jego dystrybucji. Potwierdza to treść § 3 ust. 1, w której uzgodniono, że „partnerzy będą - każdy w swoim zakresie - aktualizować moduły systemowe oraz moduły aplikacyjne oprogramowania (...)

i udostępniać je sobie nawzajem równocześnie udzielając praw autorskich nieodpłatnie na zasadzie wzajemności”.

Mimo perspektywnego znaczenia, w ocenie Sądu Najwyższego, postanowienie o „wzajemnym udzielaniu praw autorskich” do aktualizowanych modułów rzuca pewne światło na wyobrażenia stron co do bezwzględnych praw autorskich. Wzmianka o aktualizowaniu modułów „każdy w swoim zakresie” może być rozumiana różnie, jednak § 3 ust. 3 umowy, w którym mowa o udzielaniu osobom trzecim praw autorskich do modułów „spoza swojego zakresu”, zdaje się wskazywać, że strony zakładały, iż każda z nich będzie aktualizowała „własne” („ze swojego zakresu”) moduły. Sąd Najwyższy dostrzega rozłączność praw bezwzględnych do poszczególnych modułów, co prawidłowo koreluje z sensem wzajemnego udostępniania sobie i nieodpłatnego „udzielania” praw autorskich, które można rozumieć tylko jako udzielenie licencji (por. art. 43 ust. 1 i art. 65, 67-68 prawa autorskiego), przy czym była to licencja nieograniczona w czasie (por. § 7 ust. 1 umowy), niewyłączna (por. § 3 ust. 3 a contrario), bez prawa udzielania sublicencji „bez pisemnej zgody” drugiego z partnerów (por. § 3 ust. 3 umowy). Sąd Najwyższy nie wyklucza, że już przed zawarciem umowy strony postrzegały poszczególne moduły jako części oprogramowania mające samodzielne znaczenie (por. art. 9 ust. 2 prawa autorskiego), objęte wyłącznymi prawami autorskimi ich twórców. Interpretacja ta wymagałaby jednak ostatecznej weryfikacji w świetle zgodnego zamiaru stron ustalanego z uwzględnieniem okoliczności zawarcia umowy oraz praktyki jej wykonywania.

Jak zważył Sąd Najwyższy, umowa nie zawiera żadnych wyraźnych rozstrzygnięć (np. określenia udziałów) co do prawa bezwzględnego do całego Programu. Postanowienia przewidujące wspólne ustalenie cen Programu oraz cen usług związanych z jego sprzedażą i oprocentowaniem (§ 3 ust. 2), a także określające obszary dystrybucji zastrzeżone dla każdego z partnerów (§ 4 i 5) mogą jednak wskazywać, że strony uznawały się za współuprawnione do decydowania w tym zakresie. W takim ujęciu postanowienia te mogą być rozumiane jako określające reguły zarządu prawem wspólnym (por. art. 221 zd. 1 k.c. w zw. z art. 9 ust. 5 prawa autorskiego), co jednak napotyka na problem braku upoważnienia powódki do podejmowania takich działań ze skutkiem dla męża. Niezależnie od tego, tak określone

reguły zarządu nie mogły być źródłem prawa Spółki do skutecznego udzielania licencji bez zgody współuprawnionego poza zastrzeżonym dla niej obszarem także wtedy, gdy miałyby to przybrać postać licencji ogólnokrajowej. Odmienne koncepcja pozostawałaby w kolizji z art. 65 k.c., na co wskazał Sąd Najwyższy. Do czasu udzielenia zgody przez współuprawnionego udzielenie licencji wykraczającej poza obszar zastrzeżony dla Spółki nie mogło wywrzeć skutków prawnych - przynajmniej poza tym obszarem - względem niego, a więc upoważniać do wkroczenia w jego monopol eksploatacyjny.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że koncepcja „umowy o zarząd” nie jest oczywista, ponieważ umowa zawiera także postanowienia sugerujące silniejszą pozycję kompetencyjną Spółki, czy wręcz wyłączność jej praw do Programu (w takim ujęciu udzielanie licencji do modułów wiązałoby się jedynie z kwestią ich aktualizacji), co odpowiada początkowemu stanowisku procesowemu Spółki, polegającemu na kwestionowaniu autorskiego wkładu męża powódki w powstanie Programu. Przede wszystkim umowa przewidywała wstrzymanie przez Spółkę sprzedaży oprogramowania i świadczenia usług na określonych obszarach, jednak nie zawierała żadnych rozliczeń z tytułu uprzednio dokonanej dystrybucji. Zwraca ponadto uwagę, że w razie rozwiązania umowy prawa powódki ulegały stopniowemu ograniczeniu i po upływie 5 lat sprowadzały się już tylko do możliwości sprzedaży oprogramowania i świadczenia usług związanych z tym oprogramowaniem „na ogólnie przyjętych przez Spółkę zasadach dealerskich”, co sugeruje status licencjodawcy. Jest także charakterystyczne, że w niecały miesiąc po zawarciu umowy partnerskiej Spółka samodzielnie podpisała ze Skarbem Państwa umowę o przystąpieniu do Systemu Informatycznego (...), a następnie samodzielnie ubiegała się o homologację Programu.

Sąd Najwyższy nie wykluczył, że niejednoznaczność umowy jest wynikiem tego, iż zawierając umowę partnerską strony miały różne wyobrażenia co do przysługujących im praw autorskich do Programu, a jej kształt jest wynikiem pewnego kompromisu co do kwestii o najistotniejszym wymiarze praktycznym. Jednakże zdaniem Sądu Najwyższego, żadna z wchodzących w rachubę interpretacji umowy partnerskiej nie stwarza podstaw, by uznać, że wynikało z niej upoważnienie dla Spółki do skutecznego udzielania licencji bez zgody współuprawnionego poza zastrzeżonym dla niej obszarem, co dotyczy także licencji ogólnokrajowej.

Z tych względów trafne okazały się również zarzuty naruszenia art. 8, 9 i 17 prawa autorskiego oraz art. 65 i 89 k.c. wraz z powiązanymi przepisami.

Zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 prawa autorskiego w pierwotnym brzmieniu w związku z art. 415, 416 i 430 k.c. wiąże się ze wskazywaną przez powódkę alternatywną podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa w ramach art. 79 ust. 1 prawa autorskiego w pierwotnym brzmieniu, którą ma stanowić „zasada winy” i której granice ma wytyczać wyrządzona szkoda (art. 79 ust. 1 in fine prawa autorskiego). Zawinięcia Skarbu Państwa skarżąca dopatruje się w fakcie wypłaty Spółce wynagrodzenia wynikającego z umowy z 2003 r., mimo sądowego zajęcia wierzytelności, oraz w zawarciu - już po wytoczeniu powództwa przez powódkę - umowy z 2006 r., w powiązaniu z konstrukcją winy organizacyjnej (anonimowej).

Sąd Najwyższy zważył, iż Sąd Apelacyjny rzeczywiście kwestii tych nie rozważył, poprzestając na konstatacji, że pracownicy Ministerstwa odpowiedzialni za homologowanie Programu nie mieli żadnych informacji, iż Spółka, pomimo złożonego na piśmie zapewnienia, nie ma pełni praw autorskich do Programu. Była to uwaga pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co wynikało z przyjęcia, że Skarb Państwa nie dopuścił się naruszenia praw autorskich, z którego powódka wywodziła swe roszczenia. Stwierdzenie, że działanie Skarbu Państwa nie było bezprawne eliminuje problem zawinięcia, które może być związane jedynie z zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym.

Stwierdzenie to było oparte na nieprawidłowej argumentacji, co sprawia, że również kwestia zawinięcia Skarbu Państwa może zyskać na aktualności. Dlatego należy zwrócić uwagę, że wypłata wynagrodzenia mimo dokonanego zajęcia nie jest równoznaczna z naruszeniem praw autorskich. Nic w tej kwestii nie zmienia stwierdzenie, że zgodnie z art. 17 prawa autorskiego twórca przysługuje także wyłączne prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu, ponieważ niezależnie od znaczenia tej wzmianki - wywołującego istotne wątpliwości - jest jasne, iż chodzić tu może

tylko o prawo wynikające z ustawy albo czynności prawnej, a jego naruszenie nie uzasadnia zastosowania art. 79 ust. 1 prawa autorskiego (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144). Natomiast zawarcie i wykonanie umowy z 2006 r. może być rozważane na płaszczyźnie zawinienia - także z wykorzystaniem konstrukcji winy organizacyjnej - pod warunkiem, że działanie Skarbu Państwa zostanie ostatecznie uznane za bezprawne.

Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądu Apelacyjnego, który na podstawie umowy z 2003 r. stwierdził, iż Skarb Państwa działał w charakterze „swoistego dystrybutora” Programu i przez to bezprawnie wkroczył w sferę uprawnień przysługujących pierwotnie mężowi powódki. Zarówno z umowy z 2003 r., jak i z tej z 2006 r. wynika, że to Spółka zobowiązała się do „udzielania licencji” poszczególnym użytkownikom końcowym (por. pkt 3.1.7 obu umów) i od udzielania tych licencji uzależnione zostało prawo do wynagrodzenia (por. pkt 8.1 obu umów), w związku z czym nie ma podstaw, by przyjąć, iż to Skarb Państwa rozpowszechniał program. Takie rozwiązanie odpowiadało postanowieniom zawartej w dniu 22 listopada 2000 r. przez pozwanych umowy o przystąpieniu do Systemu Informatycznego (...), która przewidywała obowiązek producenta zapewnienia dla wszystkich (...) jednolitych zasad do nabycia oprogramowania użytkowego posiadającego świadectwo homologacji. Program był zatem rozpowszechniany przez Spółkę (czasowe użyczenie na podstawie odrębnych umów - por. pkt 3.1.6 i udzielanie licencji uprawniającej do korzystania z Programu - pkt 3.1.7.), prawa wynikające z umów licencyjnych miały wchodzić bezpośrednio do majątku poszczególnych użytkowników końcowych, a obowiązki Skarbu Państwa ograniczały się do zapłaty wynagrodzenia (pkt 8 obu umów), aktualizowania wykazu użytkowników końcowych (pkt 4.1 obu umów) oraz współdziałania w zakresie usług serwisowych, w szczególności przez informowanie użytkowników końcowych o konieczności instalowania kolejnych wersji i pakietów aktualizacyjnych (pkt 5.3 obu umów).

W tej sytuacji istotna staje się kwestia korzystania przez Skarb Państwa z Programu. W związku z tym należy zauważyć, że uznając, iż Skarb Państwa nie korzystał z Programu, Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął treść umów z 2003 i 2006 r., z których wynika jednoznacznie, że Skarb Państwa - Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej (Ministerstwo właściwe do spraw zabezpieczenia społecznego) został zaliczony - obok właściwych wydziałów urzędów wojewódzkich i jednostek samorządowych - do grona użytkowników końcowych Programu (por. pkt 1.3 obu umów), z czym wiązało się określenie w umowie z 2003 r. kwartalnego wynagrodzenia z tego tytułu (por. pkt 8.2). Ocena, czy korzystanie to można uznać za bezprawne, zależeć będzie od ustalenia znaczenia i skutków umowy partnerskiej; powinna też uwzględniać art. 75 prawa autorskiego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, według zaleceń Sądu Najwyższego, w razie stwierdzenia, że Skarb Państwa dopuścił się bezprawnego naruszenia praw autorskich, Sąd Apelacyjny powinien także rozpatrzyć szeroko rozważane przez skarżącą wątpliwości dotyczące dopuszczalności - i ewentualnie jej zakresu - obciążenia sprawcy obowiązkiem zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 prawa autorskiego w pierwotnym brzmieniu, uwzględniając wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (SK 32/14, OTK-A 2015, nr 6, poz. 84) i wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie C-367/15, oraz tkwiące u ich podstaw racje, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 484/15, niepubl. i z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 100/16, nie publ.

Pismem z dnia 18 października 2017 r. powódka sprecyzowała swoje stanowisko i wniosła:

1. o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Pracy i Polityki Społecznej na jej rzecz solidarnie z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 1.043.606,- zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000,- zł od dnia 27 maja 2005 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 843.606,- zł od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Pracy i Polityki Społecznej na jej rzecz kosztów procesu, a w zakresie kwoty 2.943,95,- zł solidarnie z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.;

3. o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Pracy i Polityki Społecznej na jej rzecz 13.415,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wyroku tytułem zwrotu zapłaconych przez powódkę kosztów sądowych na mocy uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustali, że małżonkowie K. od początku czynności związanych z tworzeniem Programu współpracowali i zakładali, że wynik ich pracy w tym autorskie prawa majątkowe wejdą do majątku wspólnego oraz, że skutki zawarcia umowy partnerskiej będą miały bezpośredni wpływ na te prawa i majątek wspólny (zeznania św.A. K. i powódki k.2007-2008).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona i skutkuje uwzględnieniem powództwa również wobec Skarbu Państwa.

W tej sprawie dokonano bardzo szeroko oceny stanu faktycznego, a zwłaszcza interpretacji prawnej, zarówno umów jak i przepisów prawa autorskiego i rodzinnego. Obszerność wcześniejszych wywodów jurydycznych czyni zbędnym ich powtarzania. Dwukrotna interpretacja Sądu Najwyższego i jego wytyczne, które wiążą Sąd Apelacyjny w tej sprawie pozwalają jednoznacznie ocenić, że Skarb Państwa korzystał z Programu bez zgody współautora A. K. (1) oraz bez zawarcia z nim stosownej umowy. Działania Skarbu Państwa były bezprawne albowiem nie dysponował on zgodą współautora na korzystanie z Programu. Skarb Państwa korzystał z Programu zgodnie z treścią umów z 2003 i 2006 r., z których wynika jednoznacznie, że Skarb Państwa - Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (Ministerstwo właściwe do spraw zabezpieczenia społecznego) został zaliczony - obok właściwych wydziałów urzędów wojewódzkich i jednostek samorządowych - do grona użytkowników końcowych Programu (por. pkt 1.3 obu umów), z czym wiązało się określenie w umowie z 2003 r. kwartalnego wynagrodzenia z tego tytułu (por. pkt 8.2).

Trzeba podkreślić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie było tylko dystrybutorem Programu ale także końcowym użytkownikiem tego Programu. Jednakże gdyby działania pozwanego Skarbu Państwa ograniczyły się tylko do korzystania z programu jego odpowiedzialność finansowa wobec autora byłaby znacznie niższa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest jednak znacznie szersza

i odpowiada swym rozmiarem spółce (...). To działania funkcjonariuszy Ministerstwa umożliwiły tak szerokie naruszenie praw autorskich A. K. (1). Ministerstwo zorganizowało system korzystania z programu przez Urzędy Wojewódzkie, (...) czy (...). Gdyby nie działania (...) jednostki te nie korzystałyby z Programu, naruszając prawa autorskie. Zorganizowanie dystrybucji Programu bez wymaganej zgody współautora jest również działaniem bezprawnym. Istnieje niewątpliwy związek przyczynowy pomiędzy szkodą autora a działaniami Skarbu Państwa. Tylko w ramach szeroko rozumianej administracji polityki społecznej realizowanej przez jednostki samorządowe i rządowe w ramach nadzoru

i organizacji ministerialnej możliwe było tak szerokie rozpowszechnienie Programu. Gdyby nie było centralnego systemu udostępniania Programu nie byłaby możliwa taka skala naruszeń czy też dochodów spółki (...), ponieważ (...)y uzyskiwały dostęp do oprogramowania z darmo, a płatności realizował Skarb Państwa. Tym samym pozwane Ministerstwo jako jeden z użytkowników końcowych ale przede wszystkim jako organizator udostępniający bezprawnie Program

z naruszeniem praw A. K. (1) jest odpowiedzialne za szkodę powódki. Jest to tym bardziej uzasadnione z racji deliktowego charakteru naruszeń i podstaw roszczeń z art.79 pr. Autorskiego.

Jej wysokość ustalona jako utracone wynagrodzenie na poziomie 521.803,36,-zł nie było kwestionowane na późniejszym etapie sporu. Pozwani w tej sprawie nie byli uprawnieni do rozpowszechniania i korzystania z Programu gdyż ich działania były sprzeczne z zasadą wyrażoną w art.17 w zw. z art.9 pr.autorskiego. i nie uzyskali licencji do współautora wymaganą przez art.41 pr.autorskiego.

Ponieważ art.79 ww.ustawy nie wymaga, w swojej podstawowej postaci, zawinienia naruszeń, odpowiedzialność sprawcy powstaje po wykazaniu naruszenia i bezprawności działania. Należy przytoczyć za monografią J. B., R. M., Prawo autorskie WK 2016: „...wprowadzone w polskim prawie autorskim zasady odpowiedzialności są szczególnie surowe. Po pierwsze, sprawca odpowiada za samą bezprawność wkroczenia w prawo autorskie - niezależnie od okoliczności, czy doszło do wyrządzenia szkody. Po drugie, zdecydowana większość roszczeń nie jest zależna od istnienia winy naruszającego. Toteż nawet w sytuacji, gdy działał on z najwyższą możliwą w danych okolicznościach starannością - ponosi odpowiedzialność. Nie mają znaczenia ani usprawiedliwiony błąd, ani też kwalifikacje podmiotowe naruszyciela.”

Odnosząc się do tej sprawy trzeba wskazać, że taka surowa odpowiedzialność skutkuje obowiązkiem zapłaty przez naruszającego należnego wynagrodzenia autorskiego. W tym wypadku dwukrotności tego wynagrodzenia z mocy art.79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr.autorskiego w brzmieniu z czasu naruszeń.

Po dokonaniu oceny tej regulacji przez Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie C-367/15 i w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie I CSK 100/16 należy uznać, że uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu była zgodność art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. autorskiego z prawem europejskim, pośrednio z prawem międzynarodowym. Jej pozytywny wynik oznacza, że wskazany przepis może być podstawą prawną zasądzenia odszkodowań w wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia tylko w oparciu o przesłankę bezprawności.

Oznacza to obowiązek zapłaty autorowi dwukrotnego wynagrodzenia obliczonego na kwotę 521.803,36,-zł czyli 1.043.606,- zł.

Oznacza to również w tej sprawie zasadność roszczenia powódki jako nieautorki ale posiadającej licencyjną niewyłączną do Programu. Nie ulega wątpliwości, że małżonkowie K. od samego początku wspólnej pracy nad Programem przyjmowali wejście praw do tego utworu do małżeńskiego majątku wspólnego, tj. ustroju majątkowego w jakim cały czas pozostawali i pozostają. Potwierdzili to jednoznacznym stanowiskiem, zeznaniami, również w postępowaniu apelacyjnym, a w końcu umową darowizny z 2008 r. Oczywiście w dacie zawierania umowy partnerskiej i później (umowy spółki (...) z (...)) nie było umowy zawartej w formie pisemnej na wniesienie tych praw do majątku wspólnego

w ramach regulacji z art.33 pkt 9 k.r.i o. Należy przyjąć w tych warunkach, że A. K. upoważnił żonę nie per facta concludentia ale ustną zgodą do korzystania z jego utworu w ten sposób, że służyło to wykonaniu przez nią umowy partnerskiej i korzystaniu z praw przewidzianych tą umową, i że takie upoważnienie odpowiada pojęciu licencji zawartej w art. 67 ust. 1 pr.autorskim. Powódka nabyła licencję niewyłączną, ponieważ umowa z mężem miała formę ustną, a ponadto niewyłączność licencji wynikała także z celu tej umowy, którym było wejście majątkowych praw autorskich do majątku wspólnego. Niedochowanie formy pisemnej przy umowie przenoszącej autorskie prawa majątkowe powoduje bezwzględną nieważność tej umowy z mocy art.67 pkt 5 pr.autorskiego.

Jak się jednak podkreśla w literaturze nie oznacza to absolutnie pominięcia woli stron w takiej sytuacji, zwłaszcza gdy nie budzi wątpliwości wola autora na przeniesienie jego praw, gdyż ten przepis ustanowiono właśnie w celu ochrony praw autorów. B. J. (red.), M. R. (red.), Ustawa o prawie autorskim

i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. V Lex 2011 podnoszą: ”Nieważność określonej umowy nie jest jednak jednoznaczna z zakwestionowaniem istnienia jakiegokolwiek więzi prawnej między stronami. W tej sytuacji wyłania się problem konwersji (albo, inaczej ujmując, innej kwalifikacji prawnej) czynności dokonanej bez zachowania wymaganej formy po to, aby utrzymać w mocy choćby ograniczoną skuteczność oświadczeń woli. Na gruncie ustawy można przyjąć konwersję (czyli zmianę prawnej kwalifikacji) nieważnej umowy o przeniesienie autorskich

praw majątkowych na umowę licencyjną niewyłączną, dotyczącą tych samych autorskich praw majątkowych. Teza o potrzebie dokonania wspomnianej konwersji wydaje się przydatna do ochrony interesów autora (zwłaszcza jego prawa do wynagrodzenia) oraz zasadna przede wszystkim wówczas, gdy dochodzi do wykonania przez obie strony postanowień takiej nieważnej umowy (dostarczenie utworu odpowiadającego ustnym uzgodnieniom, odebranie go i zapłacenie uzgodnionego wynagrodzenia). Generalną wskazówkę powinien stanowić cel oświadczeń woli. Dopuszczalność konwersji należałoby natomiast odrzucać w tych przypadkach, gdy zamiarem stron było doprowadzenie do skutku rozporządzającego (aby kontrahent twórcy nabył autorskie prawa wyłączne, skuteczne erga omnes) lub też by kontrahent był jedynym uprawnionym do korzystania z utworu na określonych polach eksploatacyjnych.

W tych przypadkach bowiem rezultat konwersji nie pokrywałby się z wolą stron.

W literaturze prawa cywilnego zwrócono poza tym uwagę na to, że aczkolwiek wykonanie nieważnej umowy samo przez się jej nie sanuje (nie eliminuje skutku nieważności), to jednak można bronić stanowiska, iż stanowi źródło nowej sytuacji prawnej, której nie należy całkowicie ignorować. Strony, nawet jeśli nie dochowują wymaganej formy, składają przecież oświadczenia woli, by wywołać pewne skutki prawne. Nieważna umowa – jak zaznaczono – może wywoływać choćby takie skutki prawne: a) które w ogóle nie zostały objęte treścią oświadczenia woli, b) które strony przewidziały jako konsekwencje prawne swych oświadczeń. Za dopuszczalnością konwersji umowy wydawniczej nieważnej z powodu niedochowania formy pisemnej wypowiedział się na gruncie pr. aut. z 1952 r. A. K. (S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, Zagadnienia prawa autorskiego, Warszawa 1973, s. 190), postulując ocenę nieważnej umowy wydawniczej o skutku rozporządzającym jako ważnej umowy licencyjnej. Konwersję nieważnej z tego samego powodu umowy licencyjnej w prawie patentowym aprobował SN w kontrowersyjnym orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1966 r., I CR 447/66, (...) 1969, nr 1, s. 39 i n.”

Podzielając te poglądy trudno nie uznać legitymacji czynnej powódki w tym procesie gdyż jest to najprostsze rozwiązanie odpowiadające jednoznacznie wyrażonej i konsekwentnej woli autora oraz małżonków K..

Powyższe wywody sprawiają, że Skarb Państwa, ze względu na deliktowy charakter naruszeń, ponosi solidarną odpowiedzialność ze spółka (...) za naruszenie praw autorskich i tym samym pozbawienie powódki wynagrodzenia autorskiego oraz obciąża go obowiązkiem ryczałtowego naprawienia szkody poprzez zapłatę dwukrotności należnego wynagrodzenia, a tym samym zarzuty apelacji powódki skutkują koniecznością zmiany wyroku w kierunku przez nią postulowanym.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 k.c.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził:

- dodatkowo w punkcie 1 zaskarżonego wyroku od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 1.043.606,- złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.00,- złotych od dnia 27 maja 2005 r. r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, i z ustawowymi odsetkami od kwoty 843.606,- złotych od dnia 18 listopada 2005 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, przy czym odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie kwoty 1.043.606,- złotych z ustawowymi, jest solidarna z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Handlowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w zakresie kwoty określonej w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lipca 2012 r. sygn.akt II C 279/10; oddalając powództwo wobec Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w pozostałym zakresie;
- dodatkowo w punkcie 3 zaskarżonego wyroku od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 2.943,95,- (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści trzy 95/100) złotych tytułem zwrotu

kosztów procesu przy czym odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie tej kwoty jest solidarna

z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Handlowym (...) spółką

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w zakresie kwoty określonej w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lipca 2012 r. sygn.akt II C 279/10;

- punktowi 4 zaskarżonego wyroku nadał brzmienie: „ 4. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na rzecz E. K. (1) kwotę 2.304,- (dwa tysiące trzysta cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;”;
- uchylił punkt 5 a zaskarżonego wyroku nie obciążając powódki kosztami opłaty sądowej od oddalonej części powództwa.

Zmienił tym samym rozstrzygnięcia o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu przy częściowym uwzględnieniu roszczeń – art.100 k.p.c.

Powódka wygrała sprawę w 58% (żądała 1.810.861,-zł zasądzone 1.043.66,-zł). Pozwany ma więc obowiązek zwrotu powódce 16 % wynagrodzenia pełnomocnika procesowego określonego na podstawie mającego zastosowanie do postępowania przed Sądem I instancji § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (Dz.U.2013.461 t.j.), podwyższając to wynagrodzenie do dwukrotnej stawki z mocy § 2 ust.2 ww. rozp., biorąc pod uwagę z mocy § 2 ust.1 tego rozp. charakter sprawy, długość postępowania i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wynagrodzenie pełnomocnika procesowego winno być ustalane tylko raz za każdą instancję niezależnie od okoliczności uchylenia wyroku i ponownego rozpoznawania sprawy w danej instancji. Postępowanie rozpoznawcze przed Sądem I instancji wszczyna się tylko raz i w sprawie zapada tylko jeden prawomocny wyrok niezależnie od ilości przypadków uchylenia wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie II CZ 40/12 i z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie III CZ 36/13).

Oznacza to, że pełnomocnikom stron przysługuje jedno wynagrodzenie za każdą instancję postępowania. Jedno za zastępstwo przed Sądem I instancji, jedno za postępowanie apelacyjne i jedno za postępowanie kasacyjne. Zwiększony nakład pracy pełnomocnika przy ponownym rozpoznawaniu sprawy po uchyleniu wyroku uwzględniany jest w możliwości zastosowania wielokrotności stawki podstawowej.

W tej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że z uwagi na dwukrotne rozpoznawanie sprawy przez Sąd Okręgowy należy zastosować dwukrotną stawkę.

Tak obliczone wynagrodzenie za pomoc prawną przed sądem I instancji wynosi 2.304,-zł ($7.200,-zł \times 2 \times 16\% / 58\% - 42\% = 2.304,-zł$).

Zasądzona dodatkowo w punkcie 3 wyroku kwota 2.943,95,- zł zwrotu kosztów procesu wynika z solidarnej odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa z drugim pozwanym.

Z uwagi na to, że strony w toku procesu poniosły koszty wydatków tj. opinii biegłego w porównywalnych do wyniku postępowania proporcjach, zbędne było ich odrębne rozliczanie.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki pozostałą częścią opłaty sądowej od pozwu, w zakresie oddalonego powództwa w trybie art.102 k.p.c. biorąc pod uwagę długość postępowania i konieczność ponoszenia przez powódkę w tym czasie pozostałych kosztów procesu.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 i art.391 § 1 k.p.c. oraz art.415 k.p.c.

Powódka wygrała apelację w 87% (pierwotna wartość przedmiotu zaskarżenia 1.204.910,-zł/ zasądzone 1.043.606,-zł).

Do wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego nadal stosuje się ww. rozporządzenie gdyż II instancja rozpoczęła się w tej sprawie z dniem wydania wyroku Sądu I instancji tj. 6 lipca 2012 r., a wówczas obowiązywała powyższa regulacja.

Wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym ustalono na poziomie 3-krotnej stawki z uwagi na trzykrotne rozpoznawanie sprawy w tej instancji. Wysokość zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika (74% stawki) wynosi: 11.988,- zł z mocy § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 ww.rozp. (7.200,-zł x 3 x 75% x 74%).

Wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym ustalono na poziomie 2-krotnej stawki z uwagi na dwukrotne rozpoznawanie sprawy przez Sąd Najwyższy.

Powódka wygrała postępowanie kasacyjne w 100%. Wysokość zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika wynosi: 10.800,- zł z mocy § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust.4 pkt 1 ww.rozp. (7.200,-zł x 2 x 75%).

Pozwanego obciąża także obowiązek zwrotu powódce uiszczonych opłat od skarg kasacyjnych w łącznej kwocie 8.000,-zł.

W ramach rozliczenia kosztów procesu, z mocy art.415 k.p.c., powódce należy się również zwrot zapłaconych pozwanemu Skarbowi Państwa kosztów procesu po wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27.02.2014 r. w kwocie 13.415,-zł.

Niezasadnie jest żądanie powódki aby tę kwotę zasądzić z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Art. 415 zdanie pierwsze k.p.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia (por. m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r w sprawie II PZP 1/12) Norma ta jest przepisem o charakterze wyłącznie procesowym, ustanawiającym jedynie uproszczony tryb dochodzenia roszczenia restytucyjnego, a podstawę materialnoprawną tego roszczenia stanowią przepisy kodeksu cywilnego, czy ma on również charakter materialny i stanowi samoistną podstawę roszczenia restytucyjnego. Roszczenie powódki w tym zakresie nie ma charakteru materialno - prawnego gdyż nie dotyczy należności materialno – prawnej dochodzonej w procesie, a jedynie rozliczenia kosztów procesu. Powódka zapłaciła tę kwotę tylko i wyłącznie tytułem zwrotu kosztów procesu. Oznacza to, że o zwrocie, nawet w trybie art.415 k.p.c., decydują reguły rozliczenia kosztów procesu, a te nie przewidują odsetek z opóźnienie w zapłacie tych kosztów.

W związku z powyższym dalej idący wniosek powódki o zwrot kosztów procesu nie mógł być uwzględniony.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki pozostałą częścią opłaty sądowej od apelacji, w zakresie oddalonej apelacji w trybie art.102 k.p.c. ze względów poniesionych już wcześniej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.